

HANNA MARCZEWSKA-ZAGDAŃSKA  
(INSTYTUT HISTORII PAN WARSZAWA)\*

## Amerykanie w wojnie domowej w Hiszpanii (1936–1938)

**Streszczenie.** W artykule na podstawie jednostkowych przykładów zostały przedstawione losy Amerykanów biorących udział w wojnie domowej w Hiszpanii (2800 żołnierzy) po stronie republikanów. Wbrew amerykańskiej ustawie o neutralności i oficjalnym zakazom amerykańscy ochotnicy nielegalnie, różnymi kanałami przerzutowymi, przedostawali się, by zasilić szeregi Batalionu „Abraham Lincoln” i Batalionu „George Washington”, wchodzących w skład XV Brygady Międzynarodowej, zwanej potocznie Brygadą Abrahama Lincolna. Grupa ochotników amerykańskich była zróżnicowana zarówno pod względem statusu społecznego, wykształcenia, jak i pochodzenia narodowego, tzn. korzeni narodowych. Wśród nich byli zarówno zaangażowani, ideowo wyszkoleni w Moskwie dowódcy (R.H. Merriman) czy komunistyczni instruktorzy (S. Nelson), jak i młodzi ludzie, żądni przygód, podatni na propagandę. Byli nauczyciele, artyści, dziennikarze (J.Ph. Lardner), pisarze (Ph.L. Detro), aktorzy (A. Bessie), a także farmerzy, robotnicy (D.M. Reiss) i bezrobotni. Byli biali i Afroamerykanie (O. Law), mężczyźni i kobiety, Słowianie w pierwszym pokoleniu (M. Markovics) i obywatele USA pochodzenia żydowskiego (M. Wolff). Odrębną, specyficzną grupę stanowili piloci (A. Baumler, F. Tinker, J. Allison) oraz lekarze i pielęgniarki. W Hiszpanii, po krótkim, zupełnie niewystarczającym treningu, otrzymywali rozkaz do wyjścia na front, gdzie ginęli (800 zabitych), odnosili rany, dostawali się do niewoli, a nawet dezertowali (Ph. Crane, B. Abramofsky). Ci, którym udało się przeżyć, w chwili zakończenia działań wojennych powracali do USA z minimalną pomocą administracji F.D. Roosevelta. Ich dalsze losy były nie mniej złożone i dramatyczne, uwarunkowane politycznie (okres maccartyzmu).

**Słowa kluczowe:** wojna domowa w Hiszpanii 1936–1938, Stany Zjednoczone – ustawy o neutralności, XV Brygada Międzynarodowa.

**S**tosunek Amerykanów do wojny domowej w Hiszpanii, miejscami ambiwalentny, był uwarunkowany kilkoma istotnymi czynnikami. Pierwszym – przełomowym, odzwierciedlającym wzrost znaczenia i przychylności wobec Moskwy, było wznowienie w 1933, nieistniejących od grudnia 1917 r., stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim<sup>1</sup>. Drugim – przegłosowanie

---

\* Zakład Historii Europy Wschodniej i Studiów nad Imperiami XIX i XX wieku, e-mail: [hmarczewska@ihpan.edu.pl](mailto:hmarczewska@ihpan.edu.pl).

<sup>1</sup> Szerzej o polityce amerykańskiej lat trzydziestych XX w.: H. Marczevska-Zagdańska, *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w latach 1933–1941*, Warszawa 2008.

w Kongresie w latach 1935, 1936, 1937, na fali wzmożonego izolacjonizmu I, II i III ustawy neutralności, wprowadzających początkowo jedynie embargo na handel bronią i amunicją z obu walczącymi stronami, rozszerzone następnie o surowce służące prowadzeniu wojny (za wyjątkiem ropy) oraz o udzielanie kredytów. Akty te nie obejmowały szczególnego przypadku, jakim była wojna domowa. Lukę tę uzupełniła dopiero przegłosowana w Kongresie specjalna poprawka do II ustawy neutralności, rozszerzająca embargo na wojnę domową w Hiszpanii. Senat wyraził zgodę głosami 81:0 przy 12 wstrzymujących się, a Izba Reprezentantów 404:1. Dnia 8 stycznia 1937 r. prezydent podpisał stosowny dokument. Neutralność amerykańska nie dopuszczała również uczestnictwa Amerykanów w działaniach zbrojnych obu stron. Obywatelom zalecono nieudawanie się w rejon walk. Podsekretarz stanu Sumner Welles konstatawał po latach: „Polityka zaadaptowana w latach 1935–1938 przez nasz rząd w obliczu wojny domowej w Hiszpanii jawi się jako największy błąd w [amerykańskiej – H.M.-Z.] polityce zagranicznej ostatnich 12 lat. Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie zastosował tradycyjnej polityki a pozwolił legalnemu rządowi w Hiszpanii, który przecież oficjalnie uznawaliśmy, nabywać u nas broń i amunicję, której tak rozpaczliwie potrzebował dla swojej obrony, rząd sowiecki na pewno nie podjąłby tak dużych wysiłków, jakie podjął, by zapewnić podobną asystę”<sup>2</sup>.

Przestrzeżenie nowego porządku prawnego nastęrczało jednak Amerykanom wiele kłopotu. Respektowane było wybiórczo, czasem było zęcnie lub w ogóle omijane. Firma Glenn & Martin Company nie otrzymała np. oficjalnej licencji administracji amerykańskiej na sprzedaż rządowi hiszpańskiemu ośmiu samolotów bombowych. Gdy Vacuum Oil Company odmówiło republikanom sprzedaży ropy, to Texaco Oil Company ją dostarczało i udzielało kredytów oddziałom generała Franco. Frankistów wsparł też amerykański przemysł samochodowy Forda, Studebakera czy General Motors, dostarczających 12 tys. ciężarówek<sup>3</sup>. José María Doussinague, dyplomata, dyrektor generalny w hiszpańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych po wojnie stwierdził: „bez amerykańskiej ropy, amerykańskich ciężarówek i amerykańskich kredytów nigdy nie wygralibyśmy wojny domowej”<sup>4</sup>.

Pierwszym oficjalnym działaniem administracji prezydenta Franklina Delano Roosevelta po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii było otoczenie opieką obywateli amerykańskich przebywających na Półwyspie Iberyjskim oraz udzielenie im wszelkiej potrzebnej pomocy, włącznie z zapewnieniem środków transportu umożliwiających powrót do USA wszystkim tym, którzy deklarowali taką chęć. Do wybrzeży Hiszpanii popłynęły amerykańskie okręty USS „Exeter”, USS

<sup>2</sup> S. Welles, *The Time for Decision*, New York 1944, s. 399–400.

<sup>3</sup> D. Tierney, *FDR and the Spanish Civil War: Neutrality and Commitment in the Struggle That Divided America*, Durham, North Carolina 2007, s. 68.

<sup>4</sup> A. Beevor, *The Battle for Spain: The Spanish Civil War 1936–1939*, London 2006, s. 136.

„Oklahoma”, USS „Quincy” czy USS „Kane”<sup>5</sup>. Ten ostatni 30 sierpnia 1936 r., płynąc z Gibraltaru do Bilbao, został ostrzelany przez niezidentyfikowany samolot, nie ponosząc jednak uszkodzeń. Żadna z hiszpańskich stron walczących nie przyznała się do ataku na amerykański niszczyciel. W różnych spekulacjach odpowiedzialność za incydent przypisywano bądź Niemcom, bądź Rosjanom<sup>6</sup>. Wkrótce też Waszyngton podjął decyzje o zakończeniu akcji ewakuacyjnej i wycofaniu okrętów amerykańskich z obszaru wód terytorialnych Hiszpanii. Według oświadczenia sekretarza stanu Cordella Hulla ok. 1000 obywateli amerykańskich zostało przetransportowanych z Hiszpanii do Stanów Zjednoczonych<sup>7</sup>.

Gdy jedni Amerykanie powracali do USA, uciekając przed niebezpieczeństwami wojny domowej, inni jako ochotnicy spieszyli do Hiszpanii, aby pomóc walczącym. Szacuje się, że po stronie republikanów w działaniach wojennych na terenie Hiszpanii wzięło udział ok. 2800 obywateli amerykańskich, zorganizowanych w ramach Brygad Międzynarodowych, zwłaszcza w Batalionie „Abraham Lincoln” i Batalionie „George Washington”<sup>8</sup>, wchodzących w skład anglojęzycznej XV Brygady<sup>9</sup>, zwanej potocznie Brygadą Abrahama Lincolna (ok. 800 z nich poniosło śmierć na miejscu); po stronie zaś generała Franco walczyło kilkudziesięciu<sup>10</sup>. Ta olbrzymia dysproporcja w zaangażowaniu Amerykanów po obu walczących stronach brała się nie tylko ze sposobu międzynarodowej rekrutacji – na rzecz republikanów prężnie zaangażowany był Komintern i partie komunistyczne w Moskwie, Paryżu, Waszyngtonie czy w mieście Meksyk (Ciudad de México) – lecz przede wszystkim z wyraźnych preferencji społeczeństwa amerykańskiego.

Przeprowadzony w styczniu 1937 r. przez Instytut Gallupa sondaż nie pozostawiał złudzeń: za lojalistami opowiedziało się 22%, za frankistami określanymi tu mianem rebeliantów 12%, a za neutralnością lub nie miało zdania aż 66%. W szczegółowych badaniach według regionów zróżnicowanie prezentowało się

---

<sup>5</sup> Straus (ambasador USA we Francji) do Hulla, Paryż 22 VII 1936, *Foreign Relations of the United States Diplomatic Papers* [dalej: *FRUS*] 1936, vol. II, Waszyngton 1937, s. 631–632; Hull do Strausa, Waszyngton 23 VII 1936, *ibidem*, s. 336; Hull do Franklina (konsul USA w Barcelonie), Waszyngton 26 VII 1936, *ibidem*, s. 343; Welles do U.S.S. „Oklahoma”, Waszyngton 12 VIII 1936, *ibidem*, s. 668.

<sup>6</sup> Hull do Wendelina (3. sekretarz ambasady USA w Hiszpanii), Waszyngton 30–31 VIII 1936, *FRUS* 1936, vol. II, s. 687–689; Wendelin do Hulla, Madryt 31 VIII 1936, *ibidem*, s. 689; Bay (konsul USA w Sewilli) do Hulla, Sewilla 1 IX 1936, *ibidem*, s. 690.

<sup>7</sup> Hull do Bowersa (ambasador USA w Hiszpanii), Waszyngton 10 X 1936, *FRUS* 1936, vol. II, s. 705.

<sup>8</sup> Dnia 14 VII 1937 r. Batalion „George Washington” został połączony z Batalionem „Abraham Lincoln”, przyjmując nazwę: Batalion „Abraham Lincoln”.

<sup>9</sup> W skład XV Międzynarodowej Brygady weszły oprócz Batalionu „Abraham Lincoln” i Batalionu „George Washington” także bataliony: brytyjski, kanadyjsko-amerykański Batalion „Mackenzie-Papineau”, bałkański „Georgi Dymitrow”, kubański 24. batalion oraz francusko-belgijski „24 Lutego”.

<sup>10</sup> Dla porównania: liczebność Brygad Międzynarodowych szacuje się na 32–35 tys. ochotników. Przyjmuje się też, że nacjonalistów wsparło na zasadach obligatoryjnych od 100 tys. do 120 tys. żołnierzy z Niemiec, Włoch i Portugalii.

jeszcze wyraźniej. Najwięcej osób, bo aż 35% sympatyzowało z lojalistami w stanach obszaru Pacyfiku, zamieszkanym przez duży odsetek ludności kolorowej, a jedynie 10% za frankistami. Podobne wyniki kształtowały się w niezamożnych stanach górskich, gdzie odnotowano 30% zwolenników republiki i tylko 9% zwolenników Franco. Dysproporcje zmniejszały się w kierunku centrum, idąc zarówno z północy, jak i południa kraju. W centralnych stanach wschodnich przewaga lojalistów malała do 28% wobec 14% głosów oddanych na frankistów, a w centralnych stanach zachodnich odpowiednio do 23% wobec 20%. Nigdzie jednak nie odnotowano przewagi frankistów nad lojalistami<sup>11</sup>.

Kim zatem byli ci, którzy wbrew oficjalnej polityce swego kraju, łamiąc amerykańską ustawę neutralności, przedostawali się w większości nielegalnie, na obszar ogarnięty wojną domową? Zjawisko to było nielegalne w świetle prawa amerykańskiego i stanowiło dla administracji Roosevelta poważny problem<sup>12</sup>. Chcąc zahamować udział obywateli po obu walczących stronach, niezależnie od ich sympatii i preferencji politycznych, wprowadzono zakaz wydawania paszportów tym, którzy ubiegali się bezpośrednio o wyjazd do Hiszpanii. Pozostałe paszporty<sup>13</sup> wydawano z adnotacją „nie upoważnia do podróży do Hiszpanii”. Dla amerykańskich ochotników z Brygad Międzynarodowych nie była to trudna do pokonania przeszkoda. Legalnie udawano się do kraju sąsiadującego, do Francji, by następnie przez „zieloną granicę” przedostać się do usytuowanych nieopodal obozów. Trasa najczęściej wiodła przez Hawr, Paryż, Perpignan, Pireneje – czasem pokonywane pieszo, a następnie Figueras, Barcelonę, Walencję do docelowego obozu zbornego i treningowego w Albacete, gdzie rozdawano też umundurowanie i uzbrojenie. Punkty przerzutowe oraz cała siatka w przypadku Brygad Międzynarodowych była, choć nie od samego początku, całkiem niezłe zorganizowana przez francuski ruch komunistyczny<sup>14</sup>.

Niektórzy Amerykanie legitymowali się legalnie i oficjalnie wydanymi paszportami hiszpańskimi. Ich droga w rejon walk była zdecydowanie mniej skomplikowana. Wśród nich byli piloci: Albert Baumler, Frank Tinker, James Allison czy Charles Koch, którzy w ambasadzie Hiszpanii w Waszyngtonie podpisywali kontrakty zatrudniające ich do pracy dla hiszpańskiego lotnictwa. Inna droga do eskadry hiszpańskiej wiodła pilota Harolda Dahla, który swój kontrakt zawarł w ambasadzie Hiszpanii w Meksyku i otrzymał paszport na nazwisko Hernandez Diaz (zadbane o zachowanie inicjałów). Cała piątka na pokładzie francuskiego liniowca przepłynęła z Vera Cruz do Bordeaux i w Port Bou przekroczyła granicę<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> *The Gallup Poll: Public Opinion 1935–1971*, vol. I, ed. G.H. Gallup, New York 1972, s. 49–50, Spanish Civil War, interviewing date 13 I–18 I 1937.

<sup>12</sup> C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. I, New York 1948, s. 475–492.

<sup>13</sup> Z czasem na polecenie prezydenta paszporty bezpośrednio do Hiszpanii były wydawane pracownikom Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

<sup>14</sup> Davis (konsul USA w Walencji) do Hulla, Walencja 15 III 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 495–497.

<sup>15</sup> Hull do Gravesa (konsul USA w Vigo), Waszyngton 23 VII 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 528–529.

Wokół kwestii pochodzenia i intencji, jakimi kierowali się ochotnicy, narosło wiele mitów, stereotypów i uproszczeń zależnych od osobistych politycznych przekonań ich twórców. Niejednokrotnie nazbyt schematycznie dokonywano przeciwstawień: lojaliści-komuniści *versus* frankiści-faszyści czy lojaliści-internacjonalisci, ateisci, anarchiści *versus* frankiści-patrioci, katolicy, ale i antysemita. Nie wszyscy walczący po stronie lojalistów byli komunistami, marksistami, tak jak nie wszyscy po stronie frankistów – faszystami czy monarchistami. Po obu stronach znajdowali się też ludzie młodzi, żądni przygód, podatni na odpowiednią propagandę, często nieznający hiszpańskich realiów czy języka, mało zorientowani w „wielkiej polityce” Moskwy, Paryża, Berlina czy Rzymu. Czasem wystarczyło jedno atrakcyjne hasło, by porwać do czynu, np. „ratujmy demokrację”, „republika w niebezpieczeństwie” z jednej strony czy „barbarzyńcy u wrót Kościoła” z drugiej. Złapani w pułapkę ideologiczną, nieprzygotowani militarnie, dopiero na miejscu stykali się po raz pierwszy z okropnościami wojny. Przeżywali dramaty, ginęli, cierpieli od ran, dostawali się do niewoli, a nawet dezercerowali.

Pierwsze wzmianki o dezercjach Amerykanów z Międzynarodowej Brygady pochodziły już z lutego 1937 r., gdy do konsulatu w Walencji zgłosił się C.R. o numerze paszportu 362 797 z prośbą o ochronę i pomoc w powrocie do USA. Za dezercję, jak w każdej armii, groziła kara śmierci lub więzienia. Ochotnicy bowiem wstępujący do Batalionu „Abraham Lincoln” decyzję o udziale podejmowali dobrowolnie, lecz dobrowolnie wystąpić już nie mogli. Niektórym uciekinierom, jak np. studentowi Philipowi Crane’owi, udawało się powrócić do Stanów Zjednoczonych. Inni, jak np. aktor Bernard Abramofsky, po kilkukrotnych próbach ucieczki ginęli na polu walki<sup>16</sup>.

Oprócz młodych, niedoświadczonych ochotników byli oczywiście bardziej świadomi, bardziej wyrobieni politycznie uczestnicy, z jasno określonym i sprecyzowanym światopoglądem zwerbowani lub werbujący na rzecz jednej określonej opcji. Do nich należeli np. komisarze polityczni. Tak duże zróżnicowanie zamiarów i celów spowodowało, że wśród historyków amerykańskich pojawiła się tendencja indywidualnego, a nie *en bloc* analizowania i oceniania. Każdy przypadek był swoisty, odmienny, specyficzny.

Pomoc współczesnym w zrozumieniu motywów miały przynieść wydawane na amerykańskim rynku wydawniczym listy uczestników Brygad Międzynarodowych<sup>17</sup>. Korepondencja ta, poddawana cenzurze wojennej na miejscu, ukazuje dziś nie tylko sposób myślenia piszących, ale także stopień ich indoktrynacji, presji ideologicznej i wpływu komisarzy politycznych przydzielanych do każdego batalionu. Praktycznie bowiem powody podawane w listach do rodzin stanowiły

<sup>16</sup> Biogram Philipa Crane’a i Bernarda Abramofsky’ego w Abraham Lincoln Brigade Archives (ALBA), [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org); Davis do Hulla, Walencja 24 II 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 482–483.

<sup>17</sup> *Madrid 1937: Letters of the Abraham Lincoln Brigade from the Spanish Civil War*, eds C. Nelson, J. Hendricks, 1<sup>st</sup> ed. New York 1996, 2<sup>nd</sup> ed. New York 2013; *Letters from the Spanish Civil War: A U.S. Volunteer Writes Home*, eds P.N. Carroll, F. Ottanelli, Kent, Ohio 2013.

kalkę jednobrzmiących, uproszczonych haseł mówiących o walce z faszyzmem i o demokrację.

Jeden jednakże list wart jest tutaj przytoczenia ze względu na odmienną, znacznie rozbudowaną formułę. Napisał go James Philip Lardner, 24-letni dziennikarz i humorysta, absolwent Harvard University, pisujący do „New York Herald”, który zginął w Hiszpanii 23 września 1938 r.<sup>18</sup> W liście do matki przedstawił swoją indywidualną, miejscami żartobliwą, miejscami młodzieńczą listę powodów i zysków, dla których wstąpił do Batalionu „Abraham Lincoln”. Były to: 1) wiara, że faszyzm jest zły i musi zostać zwalczony, a liberalny demokratyzm lub bardziej komunizm jest dobry, 2) przekonanie, że udział w wojnie przyspieszy decyzję rządu amerykańskiego o odejściu od ustaw neutralności, 3) wzmocnienie w sobie przekonań antyfaszystowskich, 4) zdobycie nowych, niepowtarzalnych doświadczeń wojennych, 5) poznanie i bliższy kontakt z komunistami, 6) zdyscyplinowanie własne w pokonaniu leniwej natury, 7) wyzbycie się egoizmu w kontaktach międzyludzkich, 8) rozwój duchowy, 9) przekonanie dziewczyny, jak jest dla niej ważny, 10) zaimponowanie ludziom, 11) nauka języka hiszpańskiego i francuskiego, 12) znalezienie materiałów do napisania książki, 13) utrzymanie dobrej kondycji fizycznej, 14) sprawdzenie zachowań własnych i cudzych w ekstremalnych warunkach<sup>19</sup>.

Ze względu na szczupłość materiałów źródłowych, a w konsekwencji i opracowań dotyczących ochotników walczących po stronie generała Franco – dysproporcje liczebne po obu stronach były znaczne – bardzo trudno jest dokonać analogicznych analiz oraz porównań. Jest to tym trudniejsze, że w historiografii światowej nadal przeważa „republikańska” opcja. Takie słowa kluczowe, jak dyktatura, faszyzm czy nazizm wciąż mają negatywne konotacje z wydarzeniami II wojny światowej. A może, tak jak zaznaczyła Judith Keene w wyjątkowej na rynku amerykańskim książce poświęconej ochotnikom we frankistowskich oddziałach, utarło się przyjmować, że większość walcząca po stronie Franco, jak Niemcy, Włosi czy Portugalczycy nie byli ochotnikami, a jedynie zawodowymi żołnierzami<sup>20</sup>. Nie tłumaczy to jednak tak do końca braku zainteresowania amerykańskich historyków Amerykanami walczącymi po stronie hiszpańskich nacjonalistów.

<sup>18</sup> Biogram Jamesa Philipa Lardnera w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>19</sup> Lardner do matki, Barcelona 3 V 1938, *Madrid 1937: Letters of...*, s. 44–45.

<sup>20</sup> J. Keene, *Fighting for Franco: International Volunteers in Nationalist Spain During the Spanish Civil War, 1936–1939*, London–New York 2001, s. 2–3. Autorkę, australijską badaczkę, interesują jednostkowe losy i decyzje. W rozdziale *Franco's English Speaking Volunteers* prezentuje życiorysy czterech ochotników walczących po stronie Franco: Amerykanina, dwóch Anglików i Australijczyka. Amerykanin – Vincent Patriarca, pochodzący z rodziny włoskich emigrantów, pilot, był pierwszym wziętym do niewoli przez lojalistów amerykańskim ochotnikiem walczącym po stronie frankistów. Jego nazwisko posłużyło jako przykład łamania międzynarodowej konwencji nieinterwencji w dokumencie skierowanym do Ligi Narodów przez władze Hiszpanii.

Do Hiszpanii amerykańscy ochotnicy zaczęli przybywać od grudnia 1936 r. praktycznie ze wszystkich zakątków USA. Werbunek odbywał się różnymi kanałami, bez większych przeszkód. Earl Browder, przywódca Komunistycznej Partii USA, przyznawał, że organizując przerzuty Amerykanów, niejednokrotnie łamał amerykańskie prawo, lecz nigdy nie spotkały go za to żadne szykany czy represje. Uważał, że władze amerykańskie obawiały się w tym czasie skonfrontowania swej polityki z rzeczywistymi sympatiami społecznymi<sup>21</sup>. Nie bez znaczenia była również postawa samego prezydenta Roosevelta, który skrycie sympatyzował z republikanami w Hiszpanii oraz sprzyjał polityce Moskwy wobec Franco. Odróżniając Amerykanów walczących po stronie lojalistów od Amerykanów po stronie frankistów, sugerował nawet odbieranie licencji pilota tym ostatnim i tylko im. Postawa prezydenta naraziła go na zarzuty sprzyjania komunizmowi<sup>22</sup>.

Na miejscu, w Hiszpanii, amerykańscy ochotnicy po krótkim, zupełnie niewystarczającym treningu otrzymywali rozkaz do wyjścia na front. Bacznie obserwujący ruchy obywateli amerykańskich konsul USA w Barcelonie Mahlon Perkins pisał już w pierwszych dniach stycznia 1937 r.: „Zostałem poinformowany, że przez Barcelonę w ostatnich dwóch dniach przemaszerowało kilka grup Amerykanów idących od strony Francji. Pierwsza, 60-osobowa, podzielona była na dwie równe podgrupy, z których każda dzierżyła flagę amerykańską. Kolejna grupa ochotników, 11-osobowa, przybyła następnego dnia. Wszyscy oni zostali posłani na front tego samego jeszcze dnia, tj. w dniu przybycia”<sup>23</sup>.

Nie wszystkim dopisywało „szczęście” przedostania się do Hiszpanii. Część Amerykanów, mimo posiadanych paszportów, uznana została przez francuską straż graniczną za intruzów i aresztowana. Dwudziestu pięciu Amerykanów przetrzymywanych w Tuluzie otrzymało wyroki po 40 dni więzienia i nakaz natychmiastowego opuszczenia Francji. Ich paszporty przekazano do konsultatu amerykańskiego. Podobny los spotkał 15 Amerykanów przetrzymywanych w Perpignan. Zapewne niektórzy niezrażeni przedarli się w końcu przez Pireneje<sup>24</sup>. Sekretarz stanu Cordell Hull polecił jednak placówkom dyplomatycznym w Hiszpanii i Francji zapewnienie rządów w Paryżu i Madrycie o wyłącznej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację zatrzymanych Amerykanów, którzy wbrew prawu amerykańskiemu, lekceważąc nakazy administracji, samowolnie próbowali przedostawać się w obszar objętej wojną domową<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> D. Tierney, *op. cit.*, s. 66.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Perkins (konsul USA w Barcelona) do Hulla, Barcelona 8 I 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 469–470.

<sup>24</sup> Hurley (konsul USA w Marsylii) do Hulla, Marsylia 29 III i 1 IV 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 499–500; Wilson (amerykański *chargé d'affaires* we Francji) do Hulla, Paryż 5 i 6 IV 1937, *ibidem*, s. 502–503; George (konsul USA w Bordeaux) do Hulla, Bordeaux 11 IV 1937, *ibidem*, s. 509.

<sup>25</sup> Hull do Wilsona, Waszyngton 5 IV 1937, *FRUS* 1937, vol. I, s. 502–503.

„Szczęśliwcem”, który jako jeden z pierwszych dotarł do Hiszpanii, był James Harris – pierwszy dowódca tworzonego właśnie Batalionu „Abraham Lincoln”. Dziś niewiele o nim wiemy, poza tym że był prawdopodobnie polskiego pochodzenia i szybko przeniósł się do Batalionu „Jarosław Dąbrowski”. Zginął w roku 1937<sup>26</sup>.

Rotacja na stanowisku dowódcy Batalionu „Abraham Lincoln” była ogromna – 12 osób w ciągu dwóch lat. Część z nich poległa na miejscu, część po odniesieniu ran bądź z innych powodów powróciła do USA, część po hospitalizacji wracała na pole bitwy, ale już na inne stanowiska i funkcje. Większość pozostała mało znana, mało rozpoznawalna, niczym się niewyróżniająca. Martin Houriham, urodzony w 1905 lub 1907 r., trzeci z kolei dowódca amerykański, pochodzenia irlandzkiego, z siedmioletnim doświadczeniem w armii USA, ranny, powrócił do Stanów Zjednoczonych w czerwcu 1938, zmarł w grudniu 1995 r.<sup>27</sup> Hans Amlie, urodzony w 1900 r., siódmy dowódca, socjalista, inżynier górniczy, żołnierz z czasów I wojny światowej, uczestnik kilku walk na terenie Hiszpanii (Brunete, Quinto, Belchite), ranny, powrócił do USA w styczniu 1938, zmarł w 1949 r. w Arizonie. W Hiszpanii poślubił amerykańską dziennikarkę Mille Benet (prawdziwe nazwisko: Mildred Mitchell). Leonard Lamb, ósmy dowódca, urodzony w 1910 r., absolwent City College of New York, nauczyciel, uczestnik wielu bitew (Brunete, Quinto, Belchite, Teruel, ofensywa nad Ebro), do USA powrócił w grudniu 1938, zmarł w 1995 r.<sup>28</sup>

Kolejni trzej dowódcy ponieśli śmierć na miejscu w 1938 r. Byli to: Philip Lucas Detro z Teksasu – urodzony w 1911 r., pisarz, ranny pod Teruel; David Morris Reiss – 29-letni robotnik tekstylny z New Jersey oraz urodzony w 1914 r. Aaron Lopoff – pisarz z Nowego Yorku.

Kilku jednakże dowódców zapisało się w historii znacznie trwalej. Pierwszy z nich, najbardziej kontrowersyjny, wokół którego narosły spory, mity i legendy, to Robert Hale Merriman. Urodzony w 1908 r. w Santa Cruz w Kalifornii, w rodzinie drwala, ukończył w 1932 r. studia ekonomiczne na University of Nevada i objął posadę wykładowcy na University of California w Berkeley. Na studiach poznał swą przyszłą żonę Frances M. Stone zwaną Marion. Nowo poślubieni małżonkowie w 1935 r. udali się do Moskwy, gdzie Robert Merriman, według oficjalnej wersji, otrzymał grant na studia nad zagadnieniami ekonomii rolnictwa.

<sup>26</sup> W 1979 r. w Nowym Jorku, z inicjatywy Stowarzyszenia Weteranów Brygady Lincolna (VALB), powstało archiwum Abraham Lincoln Brigade Archives (ALBA), gromadzące dane o bitwach i amerykańskich uczestnikach. VALB powstało na bazie utworzonego w czasie wojny domowej Stowarzyszenia Przyjaciół Brygady Lincolna (FALB).

<sup>27</sup> Martin Houriham, wychowany w tradycyjnej katolickiej rodzinie, według niektórych przekazów nie umiał i nie chciał się podporządkować komisarzom politycznym. Wielokrotnie dochodziło do konfliktów na tle nieodpowiedniego przygotowania żołnierzy. Zaraz po powrocie do USA, rozczarowany, wystąpił z partii komunistycznej. „Daily Worker” okrzyknął go za to wrogiem ludu.

<sup>28</sup> Noty biograficzne zaczerpnięte z listy amerykańskich ochotników w Hiszpanii, sporządzonej przez ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).



Oboje do Hiszpanii przybyli prosto ze Związku Sowieckiego – Robert Merriman 18 stycznia 1937 r., a Marion po otrzymaniu informacji o rannym w bitwie nad Jaramą mężu. Bitwa nad Jaramą była jedną z najbardziej krwawych w wojnie domowej w Hiszpanii i najkrwawszą dla Batalionu „Abraham Lincoln”. W jej wyniku zginęło lub zostało rannych po obu stronach ok. 10 tys. walczących. Batalion „Abraham Lincoln” stracił 25–30% ze swego wówczas 500-osobowego zasobu ludzkiego<sup>29</sup>. Walki, zainicjowane ofensywą wojsk generała Franco, trwały w dniach 6–28 lutego 1937 r. nad rzeką Jaramą. Ich celem było przerwanie połączenia Madrytu z Walencją i okrążenia oddziałów republikańskich<sup>30</sup>. Dla upamiętnienia poległych pod Jaramą ochotników z XV Brygady Międzynarodowej Alex McDade, robotnik z Glasgow, ułożył pieśń *Valley of Jarama*, która szybko stała się rozpoznawalnym hymnem brygady.

Pobyty Merrimanów w Moskwie oraz ich bezpośrednie stamtąd przybycie do Hiszpanii stanowi do dziś przedmiot sporów między badaczami i historykami i jest jedną z zagadek w biografii drugiego w kolejności dowódcy Batalionu „Abraham Lincoln”, a także nieco później szefa sztabu XV Międzynarodowej Brygady im. Abrahama Lincolna. Niektórzy badacze, jak Peter Carroll, uważają, że Merriman studiował w Moskwie wyłącznie ekonomię i nie doszukują się w tym żadnej innej ukrytej jego działalności, choć przyznają, że większość ochotników w amerykańskich oddziałach wywodziła się z szeregów partii komunistycznej. Inni, jak Amos Perlmutter, dowodzą, że studia w Moskwie były jedynie przykrywką agenturalnej działalności. „Merriman wstąpił do Instytutu Ekonomicznego Marksizmu-Leninizmu, który nie był niczym innym jak tylko agenturą NKWD i reżimu stalinowskiego [...]. Wykształcono go na stalinowskiego propagandzistę” – przekonywał Perlmutter<sup>31</sup>.

Zastanawiająca wydaje się też współpraca pani Merriman z Walterem Durantym, brytyjskim dziennikarzem, do 1940 r. korespondentem „New York Times” w Moskwie, znanym ze swych prosowieckich i prostalinowskich artykułów.

Kolejna tajemnica związana z Merrimanem dotyczyła jego śmierci. Po długim okresie ukrywania się zniknął w czasie zasadzki zastawionej przez frankistów w kwietniu 1938 r. w Corberze, w prowincji Barcelona. Przyjmuje się, że został wzięty do niewoli i rozstrzelany, choć ciała nigdy nie znaleziono. Nie od razu uznano go też za zmarłego, gdyż wcześniej kilkakrotnie pojawiał się i znikał w różnych obszarach Katalonii. Do dziś krążą sprzeczne ze sobą relacje naocznych świadków opisujących czas, miejsce i okoliczności śmierci. Niektórzy nawet w ogóle wątpią, by zginął w Hiszpanii<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Niektóre przekazy mówią nawet o 67% poszkodowanych, inne podają 295 ofiar, w tym 120 zabitych. Biogram Roberta Merrimana w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>30</sup> Biogram Roberta Merrimana w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>31</sup> Cyt. za: M.J. Chodakiewicz, *Zagrabiona pamięć: Wojna w Hiszpanii (1936–1939)*, Warszawa 2010, s. 14–15.

<sup>32</sup> Szerzej: Ch. Brooks, *The Death of Major Robert Hale Merriman*, „Volunteer”, 13 III 2016.

Marion Merriman po kilku miesiącach pracy kancelaryjnej w batalionie, a następnie w jednym ze szpitali amerykańskich, już w listopadzie 1937 r. opuściła Hiszpanię i najprawdopodobniej na pokładzie statku „Manhattan” powróciła do Stanów Zjednoczonych. Zajęła się zbiórką na rzecz walczących, wygłaszała odczyty, przemawiała na wiecach. W rejon walk już nie powróciła, choć po śmierci generała Franco odbyła kilka podróży do Hiszpanii, starając się podtrzymywać pamięć o małżonku. Ponownie wyszła za mąż za prawnika Emila Wachtela. Urodziła trójkę dzieci. Zmarła w 1991 r. Ostatnim jej hołdem dla nieżyjącego pierwszego męża była książka biograficzna nosząca tytuł *American Commander in Spain: Robert Hale Merriman and the Abraham Lincoln Brigade*<sup>33</sup>. Wpisywała się ona w wykreowany wcześniej przez Ernesta Hemingwaya wizerunek. Przyjmuje się bowiem, że postać walecznego Roberta Jordana z powieści *Komu bije dzwon?* wzorowana była właśnie na losach Merrimana<sup>34</sup>.

Robert Merriman nie był jedynym amerykańskim dowódcą przebywającym w Moskwie „na studiach”. Prawie nieznaną, dziś dopiero odkrywany twórca i organizator Batalionu „George Washington” Mirko Markovics, Amerykanin serbskiego pochodzenia, urodzony w 1907 r. w Czarnogórze, również przygotowywał doktorat z ekonomii w moskiewskim instytucie leninowskim<sup>35</sup>.

Na studia do Moskwy został także wysłany z żoną Steve Nelson (1903–1993), jeden z kilkunastu komisarzy politycznych w batalionie. Ten naturalizowany Węgier urodzony w miejscowości Subocka w Chorwacji jako Stjepan Mesaroš przybył do USA w 1919 r. z matką i trzema siostrami i osiadł w Pensylwanii. W latach 1932–1933 nie tylko pobierał nauki w leninowskim instytucie w Moskwie, lecz także trenował w oddziałach Armii Czerwonej oraz służył jako kurier, rozwożący specjalne dokumenty z Moskwy do Niemiec, Szwajcarii i Chin. Od 1940 r. szefował oddziałowi Partii Komunistycznej USA w San Francisco. W latach pięćdziesiątych na fali czerwonej paniki (*red scare*)<sup>36</sup> podzielił losy wielu amerykańskich ochotników Brygady „Abraham Lincoln”. W sierpniu 1950 r. został aresztowany za wywrotową, antypaństwową działalność komunistyczną i skazany na 20 lat więzienia na podstawie ustawy Pennsylvania Sedition Act z 1919 r. Zwolniony po siedmiu miesiącach, ponownie został postawiony w stan oskarżenia w 1953 r., tym razem na podstawie prawa federalnego Federal Smith Act. Skazany na pięć

<sup>33</sup> *American Commander in Spain: Robert Hale Merriman and the Abraham Lincoln Brigade*, eds M. Merriman, W. Lerude, Reno, Nevada, 1986.

<sup>34</sup> Ernest Hemingway (1899–1961) był wojennym korespondentem agencji North American Newspaper Alliance i w 1937 r. przebywał w Hiszpanii. Swoje obserwacje zawarł później w powieści *Komu bije dzwon*.

<sup>35</sup> Mirko Markovics, nota w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org); Ch. Brooks, *The Making of the Washington Battalion*, „Volunteer”, 21 III 2014.

<sup>36</sup> Swoją nazwę maccartyzm wzięł od nazwiska senatora Josepha McCarthy’ego. Pierwotnie celem było przeciwstawienie się w początkach zimnej wojny infiltracji instytucji rządowych przez członków komunistycznej partii USA. Z czasem przerodziło się w histeryczne poszukiwanie i wyłapywanie komunistycznych wrogów ustroju. Przesłuchania prowadzono na podstawie specjalnie sporządzanych list zdradców.

lat, wyszedł na wolność za kaucją. Zanim w 1957 r. wszelkie zarzuty przeciw niemu zostały wycofane, rok wcześniej doszło do jeszcze jednego znanego procesu *Pennsylvania versus Nelson*<sup>37</sup>. W 1953 r. opublikował wspomnienia zatytułowane *The Volunteers*, opisujące jego przeżycia i obserwacje z czasów wojny domowej w Hiszpanii, a dwa lata później książkę prezentującą kulisy jego procesów<sup>38</sup>.

Innym głośnym przykładem dowódcy Batalionu „Abraham Lincoln” był Oliver Law. Choć funkcję swą sprawował zaledwie cztery dni, zasłynął jako pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych i Europy Afroamerykanin dowodzący i wydający rozkazy białym. Nie był jedynym czarnoskórym. W XV Brygadzie Międzynarodowej było ich 80. Był natomiast jedynym w kadrze dowódczej. W czasach, gdy w USA istniała segregacja rasowa, w walczącej Hiszpanii miał szansę urzeczywistnić się rewolucyjny sen o „równości, wolności i sprawiedliwości”. Urastając zatem do rangi symbolu, legendy, Law stał się obiektem wielu bohaterskich opowieści i przekazów. Urodzony w 1900 r. w Teksasie, swe pierwsze żołnierskie doświadczenia zdobywał na frontach I wojny światowej. Po wyjściu z wojska miał się różnych zawodów: pracował w cementowni, jako taksówkarz, prowadził małą restaurację. W czasach Wielkiego Kryzysu Gospodarczego poszerzył grono bezrobotnych. Wraz ze swoją żoną zaangażowany był w działalność komunistyczną. Brał udział w manifestacjach ulicznych, wiecach, marszach. Wielokrotnie uczestniczył w starciach z oddziałami specjalnymi policji w Chicago tzw. *red squads*. Był też kilkakrotnie aresztowany<sup>39</sup>.

W Hiszpanii pojawił się w lutym 1937 r., dość szybko wykazując się zdolnościami organizacyjnymi i doświadczeniami wojskowymi. Jako dowódca otrzymał zadanie poprowadzenia batalionu do bitwy pod Brunete na zachód od Madrytu, która rozegrała się w dniach 6–25 lipca 1937 r. z inicjatywy lojalistów. Straty po obu stronach były olbrzymie: po stronie frankistów 17 tys. zabitych i rannych oraz 23–25 samolotów, a 20 tys. zabitych i rannych oraz 60–100 samolotów po stronie republikanów. Law śmiertelnie ranny poległ 10 lipca, prowadząc do ataku na szczyt Mosquito. Pochowany został na miejscu pod znamienym napisem: „Oliver Law, The First Negro to Command American White Soldiers”.

Przez długie lata utrzymywała się, niczym niezmacona, legenda bohaterskiego Afroamerykanina, który zginął z rąk faszystowskich żołnierzy generała Franco w odległej, targanej wojną domową Hiszpanii. Dopiero dwie kontrowersyjne książki Cecila D. Eby: *Between the Bullet and the Lie* oraz *Comrades and Commissars*<sup>40</sup> rzuciły odmienne światło i zaciążyły na dotychczasowym wizerunku. Obok oficjalnej, „poprawnej politycznie” wersji została przedstawiona druga

<sup>37</sup> Biogram Nelsona w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>38</sup> S. Nelson, *The Volunteers: A Personal Narrative of the Fight Against Fascism in Spain*, New York 1953; idem, *13<sup>th</sup> Juror: The Inside my Trial*, New York 1955.

<sup>39</sup> Biogram Lawa w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>40</sup> C.D. Eby, *Comrades and Commissars: The Lincoln Battalion in the Spanish Civil War*, Pennsylvania 2007; idem, *Between the Bullet and the Lie: American Volunteers in the Spanish Civil War*, New York 1969.

– „antyoficjalna”, szokująca i brutalna. Według niej Law miał zginąć z rąk własnych żołnierzy, niemogących pogodzić się z przywództwem czarnoskórego, a ciało jego miało zostać sprofanowane. Ameryka nie wydawała się jeszcze gotowa na tak dalece radykalne przemiany społeczne. Spór między zwolennikami obu teorii trwa do dziś<sup>41</sup>.

Grupa ochotników amerykańskich była grupą niezmiernie zróżnicowaną zarówno pod względem statusu społecznego, wykształcenia, jak i pochodzenia narodowego, tzn. korzeni narodowych. Byli wśród nich biali i kolorowi; mężczyźni i kobiety – te ostatnie zwłaszcza w służbach medycznych, sprowadzone przez Amerykańskie Biuro Medyczne; komuniści, ale i socjaliści i anarchiści; bezrobotni, robotnicy, farmerzy i artyści, muzycy, nauczyciele czy pracownicy wyższych uczelni; urodzeni już w Stanach Zjednoczonych, jak i naturalizowani przybysze w pierwszym pokoleniu. Dla wielu krajem pochodzenia były dawne ziemie Imperium Habsburgów – Węgry, Chorwacja, Serbia; dla innych Imperium Romanowów – Rosja, Litwa, Ukraina. Duży odsetek stanowili też Żydzi. Szacuje się, że w ok. 30% zasili oni Brygadę Lincolna.

Za przykład złożoności ludzkich losów może posłużyć biografia ostatniego dowódcy Batalionu „Abraham Lincoln”, Milтона Wolffa, Amerykanina żydowskiego pochodzenia urodzonego w Nowym Jorku na Brooklynie w 1915 r., którego rodzice wywodzili się z Europy Środkowej-Wschodniej, jedno z terenów Węgier, a drugie z Litwy. Wyjaśniając po latach na przesłuchaniu przed komisją Kongresu do badania działalności antyamerykańskiej (HUAC) motywy swego uczestnictwa w wojnie domowej w Hiszpanii, powiedział: „jestem Żydem i wiedząc, że Żydzi będą pierwszymi ofiarami zwyciężającego faszyzmu, podążyłem do Hiszpanii, by temu przeciwdziałać”. Wolff, członek Młodzieżowej Ligi Komunistycznej, przybył do Hiszpanii w marcu 1937 r., deklarując początkowo jako pacyfista (!) chęć zaciągnięcia się jedynie do służby medycznej. Ostatecznie wstąpił do batalionu jako strzelec karabinu maszynowego. Brał udział w walkach pod Brunete, Belchite i Teruel, w Aragonii i nad Ebro<sup>42</sup>.

Po powrocie do USA uczestniczył w demonstracjach ulicznych przeciw amerykańskiemu embargu dla Hiszpanii, wspierał humanitarną pomoc dla uciekinierów we Francji, manifestował sprzeciw wobec uznania reżimu Franco i wchodzenia z nim w układy. W czasie II wojny światowej walczył w szeregach armii amerykańskiej m.in. we Włoszech i w Birmie. Wstąpił w szeregi poprzedniczki CIA – OSS (Office of Strategic Services) Williama Donovana. Był też aktywny w stowarzyszeniu weteranów VALBA. Zmarł w styczniu 2008 r., pozostawiając po sobie trzy książki, z których jedna stanowiła zbeletryzowaną autobiografię z czasów

<sup>41</sup> G. Furr, *Anatomy of the Lie: the Death of Oliver Law*, „Volunteer”, 1 IV 2010.

<sup>42</sup> D. Martin, *Obituaries: Milton Wolff, 92, Dies, Anti-Franco Leader*, „New York Times”, 17 I 2008; J. Jump, *Obituary: Milton Wolff*, „The Guardian”, 5 II 2008; Biogram Wolffa w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

wojny domowej w Hiszpanii<sup>43</sup>. Jego śmierć odnotowały trzy wpływowe tytuły prasowe: „New York Times”, „Los Angeles Times” i „San Francisco Chronicle”.

Prezentując udział Amerykanów w wojnie domowej w Hiszpanii, nie sposób pominąć ich zaangażowania w tworzeniu zaplecza medycznego dla walczących batalionów. W tym celu powstała organizacja o nazwie Amerykańskie Biuro Medyczne dla Ratowania Hiszpańskiej Demokracji (American Medical Bureau to Save Spanish Democracy), w skrócie: Amerykańskie Biuro Medyczne (American Medical Bureau), które zajęło się gromadzeniem funduszy, a następnie organizowaniem amerykańskich punktów medycznych na miejscu, w Hiszpanii, wraz z pełnym ich wyposażeniem w leki, środki opatrunkowe, karetki i inne środki transportu, namioty, a także w sprzęt medyczny, umożliwiające w warunkach polowych, na linii frontu przeprowadzanie nawet najcięższych operacji. Odrębnie prowadzono nabór wykwalifikowanej kadry medycznej: lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy, kierowców. Pierwsza 17-osobowa grupa ochotników medycznych wyruszyła z Nowego Jorku 16 stycznia 1937 r. Na jej czele stanął Edward Barsky<sup>44</sup>, chirurg ze szpitala Beth Israel Hospital w Nowym Jorku. Kilka tygodni później następną grupą, liczącą ok. 98 osób personelu, opuściła wybrzeże USA.

Pierwszy większy punkt szpitalny powstał w Madrycie, następne w Romeral de Toledo i Tarancón. Kolejne w zależności od potrzeb bądź były tworzone od podstaw, bądź przenoszone w nowy rejon. Po roku większość z nich została rozlokowana w Katalonii<sup>45</sup>. Łącznie zorganizowano osiem szpitali bazowych oraz niezliczoną liczbę mobilnych punktów. Szacuje się, że w amerykańskiej grupie medycznej przybyło do Hiszpanii w sumie ok. 50 wykwalifikowanych pielęgniarek, 30 lekarzy różnych specjalizacji oraz 60 osób personelu pomocniczego: laborantów, techników, kierowców, administratorów<sup>46</sup>. Niektórzy z nich odnieśli rany, niektórzy ponieśli śmierć.

Pomoc medyczna, w swym aspekcie humanitarnym, była nie do przecenienia, jednakże – jak podkreślają autorzy książki *Comrades in Health* – i ona wpisywała się w określoną działalność ideologiczną i polityczną. Tworzona była przez określonych aktywistów lewicowych (*health leftist*) czy komunistycznych. Miała określone barwy. Nie był to wolontariat we współczesnym, globalnym rozumieniu tego słowa<sup>47</sup>. Ochotnicy medyczni afiliowani do Batalionu „Abraham Lincoln” stawali się jego „białym” ramieniem.

<sup>43</sup> M. Wolff, *Another Hill: An Autobiographical Novel*, Urbana, Illinois 1996; i d e m, *Fascist Spain, Menace to World Peace*, New York 1947; i d e m, *Member of the Working Class*, New York 2005.

<sup>44</sup> Biogram Barsky’ego w: Alba, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>45</sup> *Madrid 1937: Letters of...*, s. 233–278.

<sup>46</sup> W.J. Lear, *American Medical Support for Spanish Democracy*, [w:] *Comrades in Health: U.S. Health Internationalists, Abroad and at Home*, eds A.-E. Birn, Th.M. Brown, Brunswick, New Jersey 2013, s. 65–81.

<sup>47</sup> *Comrades in Health: U.S. Health Internationalists...*, s. 4.

Zbiórkę pieniędzy na pomoc walczącej Hiszpanii organizowano bez większych przeszkód na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Na wiecach, mitingach, koncertach przemawiali działacze związkowi czy partyjni, powracający z Hiszpanii ochotnicy, a także aktorzy, jak Joan Crawford (1904–1977), laureatka Oscara za film z 1945 r. *Mildred Pierce*, Sylvia Sydney (1910–1999), nominowana w 1973 r. do Oscara za *Summer Wishes, Winter Dreams*, czy James Francis Cagney, Jr. (1899–1986), zdobywca Oscara z 1942 r. za musical *Yankee Doodle Dandy*.

Inni ze świata Hollywood walczyli nie tylko słowem, lecz także bezpośrednio z bronią w ręku. Należał do nich m.in. Alvah Bessie (1904–1985), absolwent Columbia University, aktor, pisarz, krytyk teatralny, twórca scenariuszy filmowych, który w styczniu 1938 r. zaciągnął się do Batalionu „Abraham Lincoln”. Mając licencję pilota, początkowo zamierzał służyć w lotnictwie, ostatecznie przydzielony został do oddziałów lądowych. Biorąc udział od lipca do września 1938 r. w ofensywie nad Ebro, dosłużył się stopnia sierżanta. W czasie II wojny światowej latał jako podporucznik w Civil Air Patrol z Los Angeles. Po wojnie odmówił stawienia się przez HUAC, został uwięziony, trafił na czarną listę tzw. 10 z Hollywood, którym odmówiono pracy w zawodzie z powodu poglądów komunistycznych<sup>48</sup>. W 1939 r. swoje przeżycia z Hiszpanii zawarł w książce *Men in Battle*, wysoko ocenionej przez Hemingwaya. W kolejnej książce, *Spain Again*, z roku 1975, ukazał swoje doświadczenia i przeżycia z tworzenia hiszpańskiego filmu fabularnego o tym samym tytule. Bessie występował w tym filmie w podwójnej roli: współscenarzysty i drugoplanowego aktora. Film ten otwierał w 1969 r. Festiwal Filmowy w Cannes oraz został zgłoszony do Oscara w kategorii filmów zagranicznych<sup>49</sup>.

Ofensywa nad Ebro, przeprowadzona w dniach 25 lipca–16 listopada 1938 r., stanowiła końcowy akord wojny domowej w Hiszpanii. Choć nierozstrzygnięta, doprowadziła do poważnego osłabienia sił republikańskich i w konsekwencji do strategicznego zwycięstwo sił frankistowskich. Już 21 września 1938 r., na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie, hiszpański premier Juan Negrin ogłosił decyzję o jednostronnym wycofaniu z teatru działań wszystkich ochotników Brygad Międzynarodowych. Gestem tym miał nadzieję skłonić frankistów do analogicznych decyzji, tzn. wycofania kontyngentów wojskowych Niemiec, Włoch czy Portugalii.

W tym czasie amerykańscy ochotnicy prowadzili jeszcze operacje wojskowe zdobycia wzgórz wzdłuż rzeki Ebro. Dnia 24 września na mocy międzynarodowych zobowiązań zostali wycofani z rejonu walk, a kilka dni później rozpuszczeni do domu. Grupami przedostawali się w kierunku granicy z Francją. W Barcelonie

<sup>48</sup> Biogram Bessiego w: Alba, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>49</sup> A. Bessie, *Men in Battle: A Story of Americans in Spain*, New York 1939; idem, *Spain Again*, San Francisco 1975.

29 października odbyła się skromna, symboliczna parada pożegnalna. Następna miała miejsce na trasie w Ripoll. „Było smutno, zimno i głodno – jak pisano w listach – i wszędzie unosił się odór zjełczałej oliwy z oliwek”.

Powrót do domu przebiegał w odmiennych, znacznie bardziej skomplikowanych uwarunkowaniach międzynarodowych. Francja odmówiła początkowo przyjmowania wycofujących się z Hiszpanii ochotników z Brygad Międzynarodowych za wyjątkiem swoich obywateli. Próbowiła w ten sposób bronić się przed groźącym zalewem hiszpańskich uciekinierów. Po interwencji dyplomatycznej ochotnicy amerykańscy otrzymali zgodę na tranzyt, jednakże zorganizowany i zabezpieczony logistycznie i finansowo przez międzynarodowy komitet pomocy oraz FALB<sup>50</sup>. Departament Stanu, choć nie wyasygnował dodatkowych specjalnych środków finansowych, to z uwagą monitorował cały proces ewakuacji swoich obywateli z Hiszpanii. Cordell Hull podkreślał, że co prawda ochotnicy amerykańscy wzięli udział w wojnie domowej wbrew prawu i oficjalnemu stanowisku USA, to w sytuacji wyjątkowej muszą otrzymać wsparcie państwa. Dotyczyć to miało przede wszystkim rannych, wziętych do niewoli oraz tych, którzy pochodząc z niezamożnych rodzin, zostawali na obczyźnie bez środków do życia. Wicekonsul amerykański w Barcelonie już w marcu 1938 r. przekonywał Departament Stanu, że nieudzielenie wsparcia i pomocy Amerykanom walczącym w Hiszpanii byłoby wielkim błędem. Ewakuację miały też ewentualnie wesprzeć amerykańskie statki lub okręty<sup>51</sup>.

W listopadzie 1938 r. do miejscowości Ripoll, gdzie gromadzili się Amerykanie przed przekroczeniem granicy z Francją, przybyli urzędnicy amerykańskiego konsulatu. Ich zadaniem była weryfikacja dokumentów tożsamości. Posiadacze paszportów otrzymywali stempel: „Ważne tylko w celu bezpośredniego powrotu do Stanów Zjednoczonych”. Niemający paszportów, po uprzednim wypełnieniu kwestionariusza i poświadczeniu przez dwie osoby w Stanach Zjednoczonych, otrzymywali stosowne zaświadczenia.

W celu przyspieszenia i usprawnienia procedury nazwiska osób poświadczających przesyłane były drogą kablową bezpośrednio do Departamentu Stanu oraz Departamentu Pracy. O skali zjawiska może świadczyć fakt, że tylko 10% Amerykanów z 420 przebywających wówczas w Ripoll miało paszporty<sup>52</sup>.

Dnia 2 grudnia 1938 r. pierwsza grupa 327 Amerykanów opuściła Hiszpanię. Na czas oczekiwania na transport drogą morską ulokowano ich w specjalnych obozach we Francji. W okolicach Barcelony pozostało ok. 200 Amerykanów

<sup>50</sup> Bullitt (ambassador USA we Francji) do Hulla, Paryż 3 IX 1938, *FRUS* 1938, vol. I, s. 324.

<sup>51</sup> Hull do Baya (konsul w Sewilli), Waszyngton 26 III, *FRUS* 1938, vol. I, s. 275; raport Flood (wicekonsul w Barcelonie), Barcelona 29 III, *ibidem*, s. 276; Wilson do Hulla, Paryż 6 IV, *ibidem*, s. 280–281; Hull do Eickhoffa (duński *chargé d'affaires* w USA), Waszyngton 30 VIII 1938, *ibidem*, s. 319–320.

<sup>52</sup> Hull do Thurstona (radca ambasady USA w Hiszpanii), Waszyngton 8 i 14 XI, *FRUS* 1938, vol. I, s. 336–337, 338–339; Thurston do Hulla, Mataro 10 XI 1938, *ibidem*, s. 338, 339.

czekających na sygnał do powrotu. W dniu 1 stycznia 1939 r. kolejna 100-osobowa grupa przekroczyła granicę z Francją<sup>53</sup>. Opiekę nad nimi wszystkimi przejął Międzynarodowy Czerwony Krzyż i częściowo rząd USA.

Ogromną pomoc i wsparcie dało amerykańskie stowarzyszenia FALB na czele z Davidem McKelvym Whitem i Davidem Amariglio. White, syn George'a White'a, przemysłowca naftowego, byłego gubernatora Ohio (1931–1935) i byłego kongresmena (1911–1915, 1917–1919), walczył w Hiszpanii od marca do września 1937 r. Po powrocie do USA współtworzył FALB oraz stanął na jego czele jako prezes ogólnokrajowy. David Amariglio był jego prawą ręką we Francji jako reprezentant stowarzyszenia. Akcję umożliwiającą ewakuację ochotników amerykańskich z Hiszpanii wsparło finansowo wiele prywatnych osób i instytucji. Do grona najhojniejszych sponsorów należał Bernard Baruch, żydowskiego pochodzenia bogaty finansista, inwestor giełdowy, biznesmen, doradca prezydentów Woodrowa Wilsona i Franklina Delano Roosevelta. Inni, jak Ernest Hemingway czy Edgar Mowrer z „Chicago Daily News”, wspierali piórem i działalnością organizacyjną na miejscu – w Hiszpanii i Francji<sup>54</sup>.

Jednak część Amerykanów, zwłaszcza ta pozostająca w niewoli, nie miała szans natychmiastowego powrotu. Szacuje się, że na ogólną liczbę 287 schwytanych przez frankistów i osadzonych w więzieniach Amerykanów przeżyło tylko 110. W kwietniu, już po ogłoszeniu przez generała Franco zakończenia wojny domowej, 81 jeńców amerykańskich zostało wymienionych. W sierpniu 1939 r. wymieniono 11 kolejnych. Ostatni jeńcy amerykańscy zostali wypuszczeni w lutym i marcu 1940 r. Wśród nich był zestrzelony 12 czerwca 1937 r. pilot Harold Dahl, z eskadry Andrésa Garcíi La Calle<sup>55</sup>.

W czasie niełatwych i przedłużających się negocjacji prowadzonych z upoważnienia rządu amerykańskiego przez Charlesa Bowersa, ambasadora USA w Hiszpanii, z reprezentantami republikanów, przedstawicielami frankistów oraz dyplomatami innych placówek zagranicznych wypracowano dość złożone zasady wymiany jeńców. Ogólnie jednak jeńcy amerykańscy byli wymieniani za włoskich legionistów<sup>56</sup>.

Dalsze losy amerykańskich uczestników wojny domowej w Hiszpanii z XV Brygady Międzynarodowej bywały zmienne, uzależnione od niestabilnych i zróżnicowanych politycznych uwarunkowań. Nie wszystkim np. pozwolono zaciągnąć się do wojska w czasie II wojny światowej, część z tego wojska zwolniono,

<sup>53</sup> Thurston do Hulla, Mataro 2 XII, *ibidem*, s. 334–335; Wilson do Hulla, Paryż 6 XII 1938, *ibidem*, s. 335.

<sup>54</sup> Wilson do Hulla, Paryż 6 IV, *ibidem*, s. 280, 288–289; Hull do Bullitta, Waszyngton 27 V 1938, *ibidem*, s. 288–289.

<sup>55</sup> *Madrid 1937: The Letters...*, s. 451–453; memorandum Moffata (szef Wydziału Spraw Europejskich), Waszyngton 21 IV 1939, *FRUS* 1939, vol. II, s. 808.

<sup>56</sup> Hull do Gravesa, Waszyngton 7 II, *FRUS* 1939, vol. II, s. 799–780; Hull do Bowersa, Waszyngton 8 II, *ibidem*, s. 800; Bowers do Hulla, St. Jean de Luz 9 i 16 II 1939, *ibidem*, s. 800–801, 802.



część wysłano na daleki azjatycki lub afrykański teatr działań. Komunistyczna aktywność, związki z Kominternem, pobyty w Związku Sowieckim wzbudzały nieufność, podejrzliwość, obawy co do lojalności czy posądzenia o szpiegostwo. Najtrudniejsze okazały się lata pięćdziesiąte, na które przypadał początek zimnej wojny oraz „czerwona” panika. Przeszukiwania, aresztowania, przesłuchania, czarne listy stanowiły codzienność weteranów. W jednym z ostatnich wywiadów Delmer Berg, zmarły kilka miesięcy temu ostatni uczestnik Batalionu „Abraham Lincoln”<sup>57</sup>, wspominając owe czasy, przyznał, że tylko dlatego nie został aresztowany, choć był poszukiwany, że ukrywał się w dzielnicy czarnej biedoty, dokąd federalni agenci nie mieli odwagi się zapuszczać<sup>58</sup>. Co ciekawe i zaskakujące, republikański senator z Arizony John McCain, legenda prawicy USA, w miesiąc po śmierci Berga oddał na łamach „New York Times” hołd ostatniemu amerykańskiemu ochotnikowi Batalionu „Abraham Lincoln” pod znamienym tytułem *Salut to a Communist*. Nawiązując do swojej ulubionej z dzieciństwa książki *Komu bije dzwon?*, przyrównywał swojego literackiego idola Roberta Jordana do zmarłego Delmera Berga. Ich obu wyróżniać miał romantyzm w walce „za z góry przegraną sprawę, w walce za miłość, która nie była samolubna”<sup>59</sup>.

Z biegiem lat sytuacja się uspokajała. Śmierć Francisco Franco w listopadzie 1975 r. stanowiła w Hiszpanii istotny przełom, punkt zwrotny. Madryt rewidował swoją dotychczasową politykę wobec wojny domowej i komunistów. Do kraju zaczęli powracać byli działacze z Dolores Ibárruri Gómez, słynną La Pasionarią, na czele. Dnia 2 listopada 1996 r., w 60. rocznicę wybuchu wojny domowej, hiszpański parlament przegłosował ustawę o nadaniu honorowego obywatelstwa wszystkim – żyjącym i zmarłym – ochotnikom, walczącym w obronie republiki, bez wymogu zrzeczenia się obywatelstwa dotychczasowego. Zainteresowani bądź rodziny poległych mieli trzyletni okres na złożenie odpowiednich dokumentów. W Stanach Zjednoczonych kilku Amerykanów wyraziło chęć posiadania honorowego obywatelstwa hiszpańskiego. Jednym z nich był John Hovan (1916–2014), syn czeskiego emigranta, który swój certyfikat oraz paszport odebrał osobiście w 2009 r. w trakcie uroczystości w hiszpańskim konsulacie na Rhode Island. Z kolei Matti A. Mattson (1916–2011) odebrał swój paszport również osobiście w 2009 r. na uroczystości w hiszpańskim konsulacie generalnym na Manhattanie<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> S. Roberts, *Delmer Berg, Last of American Volunteers in Spanish Civil War, Dies at 100*, „New York Times”, 2 III 2016; E. Langer, *Delmer Berg Last Surviving American Volunteer of Spanish Civil War Dies at 100*, „Washington Post”, 5 III 2016.

<sup>58</sup> D.A. Graham, *The Death of the Last Veteran of the Lincoln Brigade*, „The Atlantic”, 4 III 2016.

<sup>59</sup> J. McCain, *Salut to a Communist*, „New York Times”, 24 III 2016.

<sup>60</sup> *Vets Gain Spanish Citizenship*, „The Volunteer” 1996, No. 1; P.N. Carroll, *John Hovan (1916–2014): Citizen of Spain*, „The Volunteer”, 12 VI 2014; S. Akam, *Spain Gives Citizenship to a Fighter of Franco*, „New York Times”, 26 VIII 2009.

W 70. rocznicę wybuchu wojny domowej w 2006 r. został zorganizowany w Hiszpanii zjazd weteranów Brygad Międzynarodowych, połączony z objazdem miejsc, gdzie rozegrały się najbardziej znaczące i zacięte walki. Batalion „Abraham Lincoln” reprezentowało kilku Amerykanów, m.in.: Moses (Moe) Fishman (1915–2007), Carl Geiser (1910–2009) czy Jacob Shafran (1917–2008). Ten ostatni już wcześniej odbył kilka podróży do Hiszpanii: w 1986 r. – na uroczystości 50-lecia wybuchu wojny domowej, w 1987 r. – w 50. rocznicę utworzenia Batalionu „Abraham Lincoln” oraz w 2003 r., gdy dla uczczenia 65. rocznicy wybuchu wojny domowej przeszedł z wnukami szlakiem w Sierra de Pándols w Katalonii<sup>61</sup>.

Odeszli już wszyscy amerykańscy uczestnicy hiszpańskiego dramatu. Pozostał jednak spór o ich rolę i miejsce w historii. Jedni broniąc ich racji, słuszności wyborów, podkreślają młodzieńczy zapał i zaangażowanie, poświęcenie w obronie legalnie, demokratycznie wybranego rządu w Madrycie czy też braterstwo broni i przelanej krwi<sup>62</sup>; inni dyskredytując, zarzucają im podległość Kominternowi i Moskwie, czy bardziej dobitnie – współodpowiedzialność za zbrodnie stalinowskie. Jak się wydaje, echa owego dyskursu długo będą jeszcze wybrzmiewać. Wciąż aktualne pozostaje też pytanie postawione ostatnio przez pisarza Caleba Craina: „czy całe to poświęcenie nie poszło na marne?” („Was the sacrifice betrayed?”)<sup>63</sup>.

## Bibliografia

### OPRACOWANIA

- Abraham Lincoln Brigade Archives, ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org) (biogramy ochotników).  
 Akam S., *Spain Gives Citizenship to a Fighter of Franco*, „New York Times”, 26 VIII 2009.  
*American Commander in Spain: Robert Hale Merriman and the Abraham Lincoln Brigade*, eds M. Merriman, W. Lerude, Reno, Nevada 1986.  
 Beevor A., *The Battle for Spain: The Spanish Civil War 1936–1939*, London 2006.  
 Bessie A., *Men in Battle: A Story of Americans in Spain*, New York 1939.  
 Bessie A., *Spain Again*, San Francisco 1975.

<sup>61</sup> J. Clarke, *Seventy Years on – An International Brygadier Return to Spain*, „Olive Press”, 31 X 2006; Biogram Jacoba Shafrana w: ALBA, [www.alba-velb.org](http://www.alba-velb.org).

<sup>62</sup> Na amerykańskim rynku wydawniczym pojawiły się w tym roku, w 80. rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, dwie nowe książki polecane przez ALBA: A. Hochschild, *Spain in Our Hurts: Americans in the Spanish Civil War, 1936–1939*, Boston–New York 2016 oraz E. Lipton, *A Distant Heartbeat: A War, a Disappearance, and a Family's Secrets*, Albuquerque, New Mexico, 2016.

<sup>63</sup> C. Crain, *Lost Illusions: The Americans who fought in the Spanish Civil War*, „The New Yorker”, 18 IV 2016.

- Brooks Ch., *The Death of Major Robert Hale Merriman*, „Volunteer”, 13 III 2016.
- Brooks Ch., *The Making of the Washington Battalion*, „Volunteer”, 21 III 2014.
- Carroll P.N., *John Hovan (1916–2014): Citizen of Spain*, „The Volunteer”, 12 VI 2014.
- Carroll P.N., *The Odyssey of the Abraham Lincoln Brigade: Americans in the Spanish Civil War*, Stanford, California 1994.
- Chodakiewicz M.J., *Zagrabiona pamięć: Wojna w Hiszpanii (1936–1939)*, Warszawa 2010.
- Clarke J., *Seventy Years on – An International Brygadier Return to Spain*, „Olive Press”, 31 X 2006.
- Crain C., *Lost Illussions: The Americans who fought in the Spanish Civil War*, „The New Yorker”, 18 IV 2016.
- Eby C.D., *Comrades and Commissars: The Lincoln Battalion in the Spanish Civil War*, University Park, Pennsylvania 2007.
- Eby C.D., *Between the Bullet and the Lie: American Volunteers in the Spanish Civil War*, New York 1969.
- Facing Fascism: New York and the Spanish Civil War*, eds P.N. Carroll, J.D. Fernandez, New York 2007.
- Foreign Relations of the United States Diplomatic Papers, 1936–1939*, United States Department of State, Washington 1954–1956.
- Furr G., *Anathomy of the Lie: the Death of Oliver Law*, „Volunteer”, 1 VI 2010.
- The Gallup Poll: Public Opinion 1935–1971*, ed. G.H. Gallup, New York 1972.
- Graham D.A., *The Death of the Last Veteran of the Lincoln Brigade*, „The Atlantic”, 4 III 2016.
- Hochschild A., *Spain in Our Hurts: Americans in the Spanish Civil War, 1936–1939*, Boston–New York 2016.
- Hull C., *The Memoirs of Cordell Hull*, London 1948.
- Jump J., *Obituary: Milton Wolff*, „The Guardian”, 5 II 2008.
- Keene J., *Fighting for Franco: International Volunteers in Nationalist Spain During the Spanish Civil War, 1936–1939*, London–New York 2001.
- Langer E., *Delemer Berg Last Surviving American Volunteer of Spanish Civil War Dies at 100*, „Washington Post”, 5 III 2016.
- Lear W.J., *American Medical Support for Spanish Democracy, [w:] Comrades in Health: U.S. Health Internationalists, Abroad and at Home*, eds A.-E. Birn, Th.M. Brown, Brunswick, New Jersey 2013.
- Letters from the Spanish Civil War: A U.S. Volunteer Writes Home*, eds P.N. Carroll, F. Ottanelli, Kent, Ohio 2013.
- Lipton E., *A Distant Heartbeat: A War, a Disappearance, and a Family's Secrets*, Albuquerque, New Mexico 2016.
- Madrid 1937: Letters of the Abraham Lincoln Brigade from the Spanish Civil War*, eds C. Nelson, J. Hendricks, 1<sup>st</sup> ed., New York 1996, 2<sup>nd</sup> ed., New York 2013.
- Marczewska-Zagdańska H., *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w latach 1933–1941*, Warszawa 2008.
- McCain J., *Salut to a Communist*, „New York Times”, 24 III 2016.
- Martin D., *Obituaries: Milton Wolff, 92, Dies, Anti-Franco Leader*, „New York Times”, 17 I 2008.
- Nelson S., *13<sup>th</sup> Juror: The Inside my Trial*, New York 1955.

- Nelson S., *The Volunteers: A Personal Narrative of the Fight Against Fascism in Spain*, New York 1953.
- Roberts S., Berg D., *Last of American Volunteers in Spanish Civil War, Dies at 100*, „New York Times”, 2 III 2016.
- Tierney D., *FDR and the Spanish Civil War: Neutrality and Commitment in the Struggle That Divided America*, Durham, North Carolina 2007.
- Vets Gain Spanish Citizenship*, „The Volunteer” 1996, No. 1.
- Welles S., *The Time for Decision*, New York 1944.
- Wolff M., *Another Hill: An Autobiographical Novel*, Urbana, Illinois 1996.
- Wolff M., *Fascist Spain, Menace to World Peace*, New York 1947.
- Wolff M., *Member of the Working Class*, New York 2005.

HANNA MARCZEWSKA-ZAGDAŃSKA

### Americans in Spanish Civil War (1936–1938)

The fate of Americans participating in the Spanish Civil War (2800 soldiers) was presented in the article basing on the method of case study. The Neutrality Act and official law banned departures for Spain, but the American volunteers got there illegally to join the Battalion Lincoln or Battalion Washington, which belonged to the XV International Brigade. It was usually named The Abraham Lincoln Brigade. The group of American volunteers was diversified because of different social status, level of education and national roots. There were commanders ideologically educated in Moscow (R.H. Merriman), Communist instructors (S. Nelson) as well as young people looking for adventures and susceptible to propaganda. There were teachers, artists, journalists (J.Ph. Lardner), writers (Ph.L. Detro) actors (A. Bessie), farmers, workers (D.M. Reiss) and unemployed. There were the White Men and Afroamericans (O. Law), men and women, American citizens of Slavic (M. Markovics) and Jewish origin (M. Wolff). Pilots (A. Baumler, F. Tinker, J. Allison) formed another group among the volunteers as well as doctors and nurses. In Spain, after inadequate training they were immediately sent to the front, where many people were shot (800 died), or wounded, or taken prisoners or deserted (Ph. Crane, B. Abramofsky). The ones who survived, were brought back home with minimal assistance of the F.D. Roosevelt administration. Their post-war lives were also complex and dramatic because of political circumstances (period of Maccathysm).

**Keywords:** Civil War in Spain 1936–1939, The USA Neutrality Acts, XV International Brigade.